

Michał Głowiński

Poetyka a socjolingwistyka

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 4 (46), 11-33

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Szkice

Michał Głowiński

Poetyka a socjolingwistyka *

1. Uwagi wstępne

Pojawienie się nowej dyscypliny zmienia w jakiejś mierze położenie dyscyplin pokrewnych, określa ich sytuację, nie stanowią one bowiem monad, które mogłyby istnieć samoistnie, niezależnie od tego, co dzieje się w sąsiednich gałęziach wiedzy. Relacje między dyscyplinami nie wyczerpują się na stosunku najprostszym, polegającym na tym, że dyscyplina mająca za sobą rozległe tradycje wchodzi w orbitę wpływów tej, która dopiero się formuje. Ani też na tym, że — gdy patrzy się z perspektywy przeciwnej — dyscyplina nowa jest w ten czy inny sposób uzależniona od osiągnięć, metod i tradycji dyscyplin „klasycznych”. Jak się przeto kształtują stosunki między poetyką a socjolingwistyką?

W jaki sposób poetyka może zareagować na niezwykły rozwój socjolingwistyki w ostatnim czasie, co się w poetyce pod wpływem tego faktu może zmienić, w jakiego typu relacje może ona wejść

Idzie nowe

* Szkic ten powstał jako referat, który miałem wygłosić w grudniu 1978 r. w Paryżu w czasie polsko-francuskiej konferencji teoretycznoliterackiej.

z badaniami nad społeczną naturą języka? Uchylam więc pytanie, zasadne zresztą, jakiego typu inspiracje i cenne dla siebie doświadczenia znaleźć może socjolingwistyka w poetyce. Są to różne kwestie. Pojawienie się socjolingwistyki nie jest dla poetyki faktem obojętnym — i to nie tylko dlatego, że socjolingwistyka jako jedna z dyscyplin językoznawczych (czy tylko z językoznawstwa wychodzących; jej status rozmaicie bywa określany) byłaby jej bliska. Zachodzą tu związki głębsze, o bardziej zasadniczym charakterze: socjolingwistyka ma dla poetyki znaczenie szczególne. Ma je dlatego, że w innej postaci, w innym ujęciu stawia kwestie, którym poetyka przyznaje wagę podstawową. Poetyka, choć z innej perspektywy i dla innych celów, formułowała problemy, które teraz właśnie dochodzą do głosu w socjolingwistyce, jest więc dobrze przygotowana i dobrze wyposażona, by wejść z nią w kontakty. Nie znalazła się w sytuacji ubogiego krewnego, który chciałby się żywić okruchami z bogatego stołu, jaki już — w tak krótkim czasie — stał się własnością nowej dyscypliny.

Wspólne
problemy

Poetyka z racji swojego przedmiotu zajmuje się problemami istotnymi dla socjolingwistyki, a także wypracowała metody, które w jakimś przynajmniej stopniu nie są jej obce. Zajmuje się nie tylko systemami, interesuje się także wypowiedziami, których nie może traktować jako prostych realizacji tak czy inaczej wybranych elementów systemu. Następnie, do jej podstawowego wyposażenia pojęciowego należy kategoria stylu; to prawda, styl bywa rozumiany rozmaicie, rozmaity bywa jego zakres i rozmaite punkty odniesienia (od poszczególnej wypowiedzi do epoki literackiej). Tutaj możemy przyjąć, że styl stanowi zjawisko pośredniczące między sferą wypowiedzi a sferą systemu, że kształtuje się w trakcie ciągłego współdziałania tych dwu krańcowych elementów; rozumiany w ten sposób, ujawnia on liczne pokrewieństwa ze stylem, tak jak się go

System,
wypowiedzi,

styl

rozumie w socjolingwistyce. W dalszej kolejności wskazać trzeba fakt, że poetyka (jeśli nie cała, to przynajmniej ta jej dziedzina, którą określa się mianem poetyki historycznej) poddaje analizie problem zmian stylistycznych i — szeroko pojmowanej — ewolucji form literackich. Przedmiotem jej zainteresowań jest więc kwestia innowacji i przekształceń repertuarów form dyskursywnych. I tutaj także ujawnia się związek z problematyką, którą zajmuje się socjolingwistyka.

Może powstać wątpliwość kwestionująca moje punkty wyjścia: skoro przyznaję poetyce zaawansowanie w podejmowaniu spraw kluczowych dla badań socjolingwistycznych, dlaczego uważam ich pojawienie się za fakt tak dla niej ważny? Z wielu względów. Najpierw z tej racji, że socjolingwistyka pozwala zreinterpretować wiele tradycyjnych problemów poetyki, a więc rzucić na nie nowe światło. Następnie, pozwala na wskazanie ogólniejszych implikacji teoretycznych i metodologicznych, istotnych dla analizy tych problemów i na pokazanie ich różnorodnych związków, wykraczających poza granice literatury. W końcu, sprzyja zarysowaniu interesujących perspektyw badawczych, a więc podejmowaniu tak kwestii nowych, jak tradycyjnych problemów poetyki w nowym ujęciu.

Innowacje
i przekształ-
cenia

2. Struktura komunikacyjna wypowiedzi literackiej

Relacje między poetyką a socjolingwistyką stają się istotne wówczas, gdy ma się na uwadze opis struktury wypowiedzi literackiej — zarówno gdy chodzi o ujawnienie mechanizmów ogólnych, jak i wtedy, gdy przedmiot dociekań stanowią jakieś wybrane typy wypowiedzi (tu więc zarysowuje się problematyka gatunków literackich), a także gdy zadaniem jest opis utworu poszczególnego w je-

Wspólne pole

go jedyności i niepowtarzalności (choć wówczas obowiązuje raczej porządek interpretacji niż poetyki w ścisłym sensie).

Relacje te dochodzą do głosu w tym głównie, że socjolingwistyka nie koncentruje się na tym, co stanowi o jednolitości systemu językowego, zajmuje się zaś przede wszystkim zróżnicowaniami praktyk mówienia, zróżnicowaniami różnego typu, zależnymi od wielorakich czynników; jej celem jest analiza różnych odmian językowych, wskazanie cech, które decydują o osobliwościach danej odmiany (pisze o tym wielu badaczy, by wymienić tylko Labova lub Fishmana). Zainteresowanie odmianami, wynikającymi ze społecznego charakteru mówienia, nie prowadzi do kwestionowania podstawowego założenia strukturalizmu, a mianowicie idei systemu językowego; polemika ze strukturalizmem przebiega na innych płaszczyznach, dotyczy niedostrzegania konkretnego funkcjonowania mowy i jej uwikłań w różnorodnych sytuacjach społecznych¹. W istocie także socjolingwistyka zmierza do ujawnienia systemowego charakteru dyferencjacji właściwych mowie; gdyby tego nie czyniła, zajmować by się mogła jedynie poszczególnymi przypadkami, nie podporządkowanymi zasadzie nadrzędnej, a w konsekwencji — cofnęła badania do tego etapu, który dawno już został przewycięzony.

Problematyka zróżnicowań ma dla poetyki znaczenie podstawowe — także przy założeniu, że zmierza ona w ostatniej instancji do opisu systemów literackich. Zróżnicowania owe ujawniają się w rozmaitych przekrojach, w tym również w przekroju historycznym. A także na rozmaitych poziomach, za-

Socjolingwistyka a strukturalizm

¹ O stosunku socjolingwistyki do językoznawstwa strukturalnego pisano wiele. Zob. np. W. Bright: *Introduction: The Dimensions of Sociolinguistics*. W: *Sociolinguistics*. Pod red. W. Brighta. The Hague 1966; N. Dittmar: *Soziolinguistik*; korzystam z przekładu angielskiego: *Sociolinguistics. A Critical Survey of Theory and Application*. London 1976. Problem ten pojawia się w wielu pracach Labova.

równy więc wtedy, gdy bierze się pod uwagę wydzielone według takich czy innych zasad grupy dzieł literackich, jak i dzieła poszczególne. To właśnie socjolingwistyka pozwala poetyce skonceptualizować tę problematykę, a więc uczynić ze zróżnicowań, którymi się zajmowano w pewnym stopniu bezwiednie, wyraźnie określony przedmiot dociekań.

Problematyka zróżnicowań najpełniej i najwyraźniej krystalizuje się w dziedzinie stylu. Zanim jednak przejdę do jego omówienia, chciałbym się zatrzymać nad kwestiami struktury wypowiedzi literackiej, przede wszystkim struktury komunikacyjnej, gdyż i tutaj ujawniają się związki z socjolingwistyką, w tym z problemem różnic.

Chciałbym się jednak zastrzec, że nie umieszczam literatury na tym poziomie, na którym znajdują się inne społecznie usankcjonowane sposoby mówienia. Oglądana w pewnej optyce, literatura należy do innego porządku niż one, plasuje się w jakimś sensie ponad nimi — i ma możliwości swobodnego korzystania z nich wszystkich. Gdy się więc ją ujmuje w ten sposób, znajduje się ona nie na tym poziomie, co poszczególne odmiany językowe, ale na poziomie języka. W jej obrębie można więc wskazywać na zróżnicowania analogiczne do tych, które istnieją w języku właśnie.

Związki z socjolingwistyką zarysowują się dobitnie wówczas, gdy wypowiedź literacką charakteryzuje się jako pewien sposób mówienia. Sformułowanie tak ogólne nie jest jeszcze jasne i w istocie kryje różne problemy. Jeden z nich wydaje się oczywisty: socjolingwistyka, zajmując się społecznymi odmianami języka, pozwala lepiej scharakteryzować te pokłady mowy, do których odwołuje się dana wypowiedź lub grupa wypowiedzi (np. gatunek literacki). Nie jest to jedynie problem genezy. W ten sposób bowiem można określić nie tylko kontekst społeczny, w jakim dane dzieło (lub zespół dzieł) powsta-

Problematyka
zróżnicowań

Literacki
sposób
mówienia

ło i — następnie — funkcjonuje, można także uka-
zać społeczną naturę dzieła literackiego.

Przykład
Hopensztanda...

Przykład rozprawy Hopensztanda o *Czarnych skrzy-
dłach* pokaże, o co chodzi. Powieść ta, stylistycznie
bogata i zróżnicowana, łączy elementy wywodzące
się z tradycji poetyckiej z językiem potocznym.
W zakończeniu studium pyta Hopensztand o spo-
łeczne odniesienia tego stylu, w obrębie pracy z za-
kresu poetyki stawia więc problem o pierwszorzę-
dnym znaczeniu dla socjolingwistyki. Szukając od-
powiedzi, dochodzi do wniosku, że Kaden-Bandrow-
ski wykorzystał tę odmianę polszczyzny, jaką po-
sługiwały się w czasie pierwszej wojny światowej
legiony. Odmiana ta charakteryzowała się splece-
niem dwóch tradycji stylistycznych: stylu pate-
tycznego, kontynuującego wzory literatury roman-
tycznej oraz stylu skrajnie potocznego, „żołnier-
skiego”, niedbałego, często wulgarnego. Zjawisko
charakterystyczne: studium opiera się na bardzo
dokładnych i szczegółowych analizach, jego końco-
wy fragment zaś, mówiący o stosunku utworu do
stylów społecznych, składa się ze stwierdzeń, któ-
re — jak można się domyślać — podyktowała in-
tuicja.

Hopensztand stawia w obrębie poetyki problem so-
cjolingwistyczny, nie dysponuje jednakże materia-
łami i metodami, które pozwoliłyby mu potraktować
tę kwestię w sposób, w jaki analizował zjawiska
wewnątrztekstowe. I jest to fakt charakterystyczny
nie tylko dla tej wybitnej rozprawy sprzed czter-
dziestu lat, w istocie w tym zakresie nie zaszły ra-
dykalne zmiany. To dopiero rozwój socjolingwistyki
tworzy dla nich przesłanki. Klasyczna rozprawa Ho-
pensztanda pokazuje jednakże, iż poetyka od dawna
stawia pytania, które *avant la lettre* mają charak-
ter socjolingwistyczny.

i pomoc
socjolingwistyki

Rola socjolingwistyki nie ogranicza się bynajmniej
do wskazywania relacji między wypowiedzią lite-
racką a odmianami języka. Wnosi ona także nowe

elementy do jej analizy, dokonywanej z innego punktu widzenia. Zajmując się praktykami mówienia, pozwala ująć w nowy sposób sytuacje komunikacyjne występujące w dziele literackim, a więc napięcia między nadawcą a odbiorcą, następnie zaś — kwestie swoistego wyposażenia dzieła literackiego, które przez swą strukturę jest przeznaczone do pewnego typu społecznego funkcjonowania. Sytuacje komunikacyjne w dziele literackim nie mają charakteru jednorodnego; przeciwnie, układają się w pewne hierarchie, przebiegają na różnych poziomach utworu². Na każdym z nich sytuacja komunikacyjna odwołuje się do jakiegoś społecznego wzoru mówienia. Uchwycenie relacji między nimi ma znaczenie bynajmniej nie tylko dla wskazania, do jakich odmian językowych dana wypowiedź nawiązuje. Jest to kwestia podstawowa dla analizy jej struktury. I tutaj socjolingwistyka może wnieść podobny wkład, co dwa tak ważne ostatnio rejony poszukiwań i — zarazem — źródła inspiracji: retoryka oraz teoria aktów mowy Austina i Searle'a.

Przedmiotem analizy stają się fikcyjne akty komunikacyjne (czy, jeśli kto woli, akty mowy), które konstytuują strukturę wypowiedzi literackiej i — zarazem — w jakiejś mierze określają to, w jaki sposób ma być ona odbierana, a więc w jaki sposób przebiegać ma lektura. „Fikcyjne” nie znaczy tu bynajmniej „oderwane od społecznych praktyk mówienia”, choć nie chodzi zwykle o to, co można by nazwać prostym „naśladowaniem”. Istotne jest to przede wszystkim, że fikcyjne akty komunikowania wpisują się w pewne funkcjonujące społecznie wzorce mówienia, wpisują się w wielorakiej formie: od wiernego (z pozorów) powtórzenia do parodii. Dzięki

Społeczne
wzory
mówienia...

a fikcyjne akty
komunikacyjne

² Zob. A. Okopień-Sławińska: *Relacje osobowe w literackiej komunikacji*. W: *Problemy socjologii literatury*. Pod red. J. Sławińskiego. Wrocław 1971.

temu z jednej strony osadzają one wypowiedź literacką w pewnych językowych tradycjach (które zresztą nie mają charakteru wyłącznie językowego, ale — najczęściej — również kulturowy i ideologiczny), z drugiej zaś pozwalają czytelnikowi odnieść ją do szerszych praktyk językowych (na ogół znanych nie tylko z literatury), a więc ją przyswoić i oswoić. Odwołanie do socjolingwistyki pozwala więc traktować „społeczność” wypowiedzi literackiej jako jej właściwość inherentną, nie tylko jako kwestię zewnętrznych determinant czy funkcjonowania.

Dla zilustrowania tej problematyki sięgnę po przykłady, również zaczerpnięte z dwóch klasycznych rozpraw. Pozwolą one ukazać różne strony społecznej charakterystyki sytuacji komunikacyjnych występujących w wypowiedzi literackiej.

Hopensztand w studium o *Satyrach* Krasickiego pokazuje, jak różne sytuacje mówienia występują w tym cyklu i w jak wysokim stopniu wybory dokonywane w tym zakresie decydują o strukturze i znaczeniu poszczególnych utworów. Jeden z typów kompozycji nazywa autor monologiem abstrakcyjnym. Podmiot w tego rodzaju monologach korzysta z utrwalonych wzorców mówienia: formułuje ogólne (i ogólnikowe) nauki moralne, opierając się na z góry przyjętej wiedzy, co ogranicza wartość poznawczą jego wypowiedzi; mówiąc w ten sposób, pozbawiony jest cech indywidualnych, działa w istocie jak instytucja. Zdaniem Hopensztanda, ta sytuacja komunikacyjna właściwa jest kazaniu. Podmiot mówiący występuje w roli kaznodziei, co określa tok jego wypowiedzi; przyjmując taką rolę społeczną, reaktywuje on zinstytucjonalizowany w dawnej Polsce sposób mówienia. Tutaj jednak ujawnia się istotna różnica między poetyką a socjolingwistyką. Hopensztand, przeprowadzając typologię pozycji, w jakich znajduje się podmiot mówiący, ocenia bliski kazaniu monolog abstrakcyjny jako for-

Monolog
abstrakcyjny

mę najmniej wartościową, inną od tych, które występują w najwybitniejszych utworach wchodzących w skład *Satyr* Krasickiego. Poetyka, jeśli nawet nie dokonuje wartościowań bezpośrednio, ma warunki po temu, by wprowadzać elementy aksjologiczne, zajmuje się bowiem wypowiedziami, w których wartość jest zawsze istotna. Nie czyni tego socjolingwistyka, skoro przedmiotem jej badań są wypowiedzi wszelkiego typu, przede wszystkim takie, które nie aspirują do wartości (nie dotyczy to, oczywiście, socjolingwistyki stosowanej, która ma charakter normatywny).

Na nieco inną problematykę bliską socjolingwistyce naprowadza rozprawa Kazimierza Budzyka *Gwara a utwór literacki*. Autor zapytał, w jakich przypadkach użycie gwary zgodne jest z ogólnym charakterem utworu, w jakich zaś jest jedynie niefunkcjonalnym ornamentem. Owa zgoda polega w istocie na adekwatności wobec właściwej mu sytuacji komunikacyjnej. Sięgnięcie po tak nacechowaną społecznie odmianę językową jak gwara wymaga uzasadnienia, musi mieć motywację w samym akcie mówienia. Ma on stanowić odpowiednik jednej z tych sytuacji komunikacyjnych, w których gwara jest rzeczywiście używana. Jeśli tego uzasadnienia brak, użycie gwary prowadzi do dysonansu (w tej części swego studium Budzyk bierze pod uwagę przede wszystkim utwory w całości napisane gwara). Przejęcie elementów danej odmiany językowej analizowane jest jako jeden ze składników struktury wypowiedzi.

Jeśli uogólnimy dotychczasowe uwagi, dotyczące związków między strukturą wypowiedzi literackiej a odmianami języka charakteryzowanymi w kategoriach społecznych, powiedzieć możemy, że związki owe są jednym z problemów podstawowych dla analizy komunikacji literackiej (w sensie szerokim). Typ sytuacji komunikacyjnej, odwołującej się do określonych odmian języka, wpływa również na

Użycie gwary

Sytuacja komunikacyjna

a kompetencja
odbiorcy

sposoby odbioru, a więc na kontakt z czytelnikiem, który przystępując do lektury, dysponuje pewną świadomością socjolingwistyczną czy socjolingwistyczną (komunikacyjną) kompetencją³, widoczną m. in. w umiejętności rozróżniania odmian i stylów.

3. Problem stylu

Styl jest, być może, tą dziedziną, w której zainteresowania poetyki i socjolingwistyki szczególnie zbliżają się do siebie, choć pojęcie stylu, tak jak jest ono rozumiane w poetyce, nie zawsze musi w pełni przylegać do tego jego rozumienia, które przeważa w socjolingwistyce⁴. I to nie tylko w przypadku ekspresyjnej teorii stylu, ujmującej go jako wyraz osobowości. Można traktować styl jako zjawisko wyłącznie literackie, a jego wyznaczniki sprowadzać do tych cech, które przysługują tylko literaturze, nie zwracając uwagi na czynniki decydujące o jego związkach i relacjach ze społecznymi sposobami mówienia. W takich przypadkach „styl” znaczy po prostu tyle, co „styl literacki”. Przyjęcie takiego ograniczonego założenia, aczkolwiek bywa ono niekiedy przydatne w analizach poszczególnych wypowiedzi, nie wydaje się

³ Pojęciem „kompetencji komunikacyjnej (socjolingwistycznej)” posługuje się D. Hymes w rozprawie *On Communicative Competence*, opublikowanej w antologii J. B. Pride'a i J. Holmes: *Sociolinguistics. Selected Readings*. Harmondsworth 1972.

⁴ O stylu z socjolingwistycznego punktu widzenia pisało wielu autorów, m. in.: M. Durbin, M. Micklin: *Sociolinguistics: Some Methodological Contributions from Linguistics*. „Foundations of Language” 1968 nr 3; M. Joos: *The Isolation of Styles*. W: *Readings in the Sociology of Language*. Pod red. J. A. Fishmana. The Hague 1968; W. Bright, A. K. Ramanujan: *Sociolinguistic Variation and Language Change*. W: *Sociolinguistics...*; L. B. Nikolski: *Sinchronnaja socjolingwistika (Teorija i problemi)*. Moskwa 1976.

uzasadnione teoretycznie. Styl staje się bowiem kategorią dużo bardziej nośną, gdy — bez uszczerbku dla literackości — traktuje się go nie jako kategorię immanentnie literacką, a więc decydującą o swoistościach wypowiedzi literackiej na tle wypowiedzi wszelkiego innego typu. W zjawisku stylu istotne jest bowiem nie tylko to, co dzieli, także to, co łączy — w tym wypadku łączy ze społecznymi wzorcami mówienia. Styl dzieła literackiego w zasadzie nie daje się sprowadzić całkowicie do któregoś ze stylów społecznych, ale także nie daje się od nich całkowicie odseparować. I tutaj właśnie ujawnia się swoistość zjawiska. A także — problematyka wiążąca poetykę z socjolingwistyką.

Stylu dzieła literackiego nie można traktować po prostu jako jednego ze stylów społecznych przede wszystkim dlatego, że znajduje się nie obok nich, ale ponad nimi i — przynajmniej potencjalnie — może korzystać z każdego z nich dla swych celów. Granice i formy owego korzystania wyznacza kultura literacka danego czasu, decydująca o tym, co z tej sfery potencjalności, jaką z punktu widzenia stylu literackiego stanowią style społeczne, może podlegać aktualizacji. Kultura literacka określa także formy i zakres owej aktualizacji. W pewnych wypadkach pozwala ona sięgać po dany styl społeczny z pozoru bez motywacji, odwołuje się bowiem do „naturalnych”, często nie poddawanych refleksji, nieświadomych praktyk językowych danej grupy społecznej. Równie interesujący jest przypadek inny: kultura literacka pozwala sięgać po dany styl społeczny tylko wówczas, gdy ma to wyraźne motywacje w strukturze wypowiedzi literackiej. Motywacje te mogą być różnego rodzaju, przeważają jednak — jak się zdaje — takie, które określić można jako mimetyczne. Uzasadnieniem pojawienia się elementów danego stylu społecznego w utworze jest to, iż „tak się mówi” w świecie, o którym on opowiada; takie uzasadnienia występują wyraźnie

Pojęcie stylu

Motywacje
mimetyczne...

choćby w powieści realistycznej, czerpiącej elementy z języka potocznego lub dialektów. Elementy te pojawiać się mogą tylko w wyraźnie określonych miejscach struktury powieściowej. Kryterium pozwalające wyznaczyć te miejsca nie ma charakteru immanentnie literackiego, stanowi następstwo odwołania do praktyk językowych danego czasu, a także — do świadomości tych praktyk, w konsekwencji — do kompetencji socjolingwistycznej.

i funkcjonalne

Mimetyczny charakter motywacji przeważa w literaturze czasów nowszych; w epokach wcześniejszych — były to epoki retoryki — motywacje te miały przede wszystkim charakter funkcjonalny. O możliwości powołania danego stylu społecznego w danej wypowiedzi decydowała jej funkcja; wystarczy tu przypomnieć teorię trzech stylów. Style te — wysoki, średni, niski — były nie tylko kategoriami retorycznymi czy lingwistycznymi, były także na swój sposób kategoriami socjolingwistycznymi⁵. W tym przypadku różnice między stylami zostały zinstytucjonalizowane.

Wypowiedź literacka, odwołując się do zróżnicowań stylistycznych języka, odwołuje się także do ich społecznych wyznaczników, istotne są bowiem nie tylko same zróżnicowania, ale także ich znaczenia i funkcje społeczne. Wypowiedź literacka przyswaja je sobie, dokonuje ich interioryzacji — i dzięki temu staje się w pewnym sensie socjolingwistycznym mikrokosmosem.

Interioryzacja

Należy uwzględnić dwa uzupełniające się aspekty, występujące w procesie owej interioryzacji. Z jednej strony wypowiedź jako całość włącza się w pewien styl społeczny, a więc wiąże się z pewnymi regułami mówienia, które obowiązują w danej grupie społecznej, podporządkowuje się im, poddając je mniejszym lub większym przekształceniom, wy-

⁵ Zob. uwagi M. R. Mayenowej na ten temat: *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*. Wrocław 1974, s. 323—324.

rikającym bądź z ogólnych wymagań, jakie są właściwe literaturze, bądź z właściwości, celów i zamierzeń danego utworu. Z drugiej strony dzieło literackie powstaje z wyboru dokonywanego w obrębie stylów społecznych danego czasu; w konsekwencji, w obręb dzieła wprowadza się tylko epizodycznie dane style społeczne bądź ich tak czy inaczej wybrane elementy. W obydwu wypadkach ujawnia się działanie kompetencji socjolingwistycznej, która prowadzi do ukształtowania swojego rodzaju socjolingwistycznego *decorum* (jak wiadomo, w klasycznej teorii *decorum* kryteria społeczne odgrywały dużą rolę). W wypadku pierwszym kategoria socjolingwistycznego *decorum* obejmuje całą wypowiedź literacką i dotyczy jej stosowności jako całości. W przypadku drugim kategoria ta obejmować może również całość wypowiedzi, ale tylko wówczas, gdy odwołuje się ona do tych stylów społecznych, które w danym czasie są szczególnie nacechowane i wyróżniają się na tle tych stylów, które „normalnie” mają prawo wstępu do wypowiedzi literackiej. Zazwyczaj jednak tak ujmowana kategoria *decorum* dotyczy poszczególnych fragmentów; tutaj właśnie dochodzą do głosu motywacje mimetyczne, o których była już mowa. I w tym wypadku, dużo silniej niż w pierwszym, wiążą się one z charakterem świata przedstawionego utworu i zależą od tych podmiotów wypowiadających, które znajdują się na niższym szczeblu hierarchii wśród instancji wypowiadających, zależą więc raczej od bohaterów niż od narratora.

Sprawa socjolingwistycznego *decorum* w wypowiedzi literackiej nie ogranicza się jednak (co mogłoby sugerować uwagi dotychczasowe) do respektowania norm, które obowiązują w potocznych praktykach językowych, jest bardziej skomplikowana. Z wielu względów. Przede wszystkim z tej racji, że styl literacki uzyskał w toku dziejów znaczny stopień niezależności względem stylów społecznych i że —

Socjolingwi-
styczne
decorum

Społeczne...

następnie — niezależność ta (występująca w mniejszym lub większym nasileniu) została społecznie usankcjonowana. Idea literatury jako swoistego sposobu mówienia nie musi wchodzić w konflikt z różnicami stylów społecznych, a także nie musi kwestionować przypisywanych im wartości; i rzeczywiście konfliktu nie ma wówczas, gdy literatura, nawet kiedy zaznacza swą stylistyczną odrębność, mieści się w tych ramach, które na mocy tradycji i konwencji zostały jej przyznane.

i literackie konwencje

Przyczyną drugą, równie istotną, jest fakt, że literatura tworzy własne konwencje, które stanowią przedmiot społecznej aprobaty bądź dezaprobaty często nie w bezpośrednim związku ze stylami społecznymi, do których się odwołuje. Na ogół związek ten nie ulega całkowitemu zatarciu, ujawnia się jednak poprzez szereg czynników pośredniczących, na które składają się ujęcia wypracowane przez literaturę. Kryterium stosowności wynika więc nie ze stosunku do stylów społecznych i bezpośrednich metod ich używania, ale z obserwowania reguł literackich przekazywanych przez tradycję⁶.

Anty-decorum

Przyczyna trzecia ma nieco inny charakter. Wiąże się ona z faktem, że literatura w stopniu dużo większym niż inne formy działalności językowej rezerwuje sobie prawo do oryginalności i nowatorstwa, a więc — w konsekwencji — do przewyżczania tak poszczególnych stylów społecznych, jak granic, które je dzielą. Staje się więc tutaj istotne nie tyle obserwowanie reguł *decorum*, co kształtowanie swojego rodzaju anty-*decorum* (oczywiście o anty-*decorum* możemy mówić tylko wówczas, gdy przyjmujemy pewną perspektywę; to, co stanowi anty-*decorum* w obrębie jednego stylu, może być elementem odpowiednim i stosownym w obrębie stylu innego; ponadto jest ono zazwyczaj ograniczone

⁶ Odwołuję się tutaj do książki J. Sławińskiego *Dzieło, język, tradycja*. Warszawa 1974.

w czasie, element „nieodpowiedniości” zanika w momencie, gdy dany styl w pełni się ukształtował i zyskał społeczną aprobatę).

Dotykamy tutaj problemu zmiany literackiej, który będzie przedmiotem uwag w następnej części tego szkicu. Zanim do nich przejdę, chciałbym jednak podkreślić, że i tutaj ujawniają się pewne mechanizmy socjolingwistyczne, mimo że mamy do czynienia ze zjawiskiem, dla którego trudno znaleźć odpowiedniki podobnej rangi w samym języku i w jego społecznym funkcjonowaniu. Pozwala to uzupełnić tezę, że wypowiedzi literackie są socjolingwistycznym mikrokosmosem: są one mianowicie specyficznym socjolingwistycznym mikrokosmosem, w którym powstają także tylko jemu właściwe problemy.

Tutaj warto zwrócić uwagę na przydatność dokonanego przez Basila Bernsteina podziału stylów na style ograniczone i style wypracowane⁷. Przydatność ta ujawni się wtedy tylko, gdy teorię Bernsteina dostosuje się do przedmiotu naszych uwag. Gdy rzecz rozpatruje się w perspektywie, którą przyjął ten badacz, każdy styl literacki jest stylem wypracowanym (z możliwym wyjątkiem dla takiego czy innego stylu właściwego folklorowi). Rzecz będzie się wszakże przedstawiać inaczej, gdy te dwie podstawowe kategorie odniesiemy do stylu dzieła literackiego, traktowanego jako swoisty mikrokosmos socjolingwistyczny. O stylu ograniczonym skłonny byłbym mówić wówczas, gdy chodzi o style w pełni uformowane, w których obrębie

Teoria
Bernsteina...

przystosowana

⁷ Bernstein formułował swą teorię stylów wielokrotnie, m. in. w pracy *A Sociolinguistic Approach to Social Learning*, opublikowanej w antologii S. K. Gosha *Man, Language And Society*. The Hague 1972. Teoria ta stała się przedmiotem wielu komentarzy i polemik. Analizuje ją obszernie Dittmar. Zob. także książkę A. Piotrowskiego i M. Ziółkowskiego *Zróżnicowanie językowe a struktura społeczna*. Warszawa 1976, zwłaszcza zaś rozdział „Socjolingwistyczna teoria Basila Bernsteina”.

występuje pewien tylko zespół z góry danych i łatwo przewidywalnych elementów, ponadto przewidywalne są sposoby ich łączenia, a więc reguły współwystępowania. O stylu wypracowanym mówiłbym zaś wtedy, gdy zarówno wybór elementów, jak i metody ich łączenia są przewidywalne w dużo mniejszym stopniu, a więc styl — w konsekwencji — podlega wyraźnemu zindywidualizowaniu. Zindywidualizowanie to nie stanowi jedynie cechy jednostkowej wypowiedzi, ujawnia się, gdy ma się na uwadze kategorie tak szerokie, jak gatunek literacki czy okres literacki. Idąc za Bernsteinem, stwierdzić możemy, iż podporządkowanie się regułom jednego z dwu stylów nie musi w pełni wyznaczać właściwości danej wypowiedzi (czy grupy wypowiedzi), charakterystyczne jest bowiem — i zarazem najbardziej istotne — oscylowanie między dwoma stylami. Oscylowanie zależne zarówno od funkcji danej wypowiedzi, jak i od sytuacji historyczno-literackich, w których ona powstała. Wiąże się ono z problemem zmian literackich, a więc także — historii.

4. Problem zmiany literackiej

Koncepcje
zmiany
językowej...

Kwestia zmiany językowej przez dziesięciolecia, jak wiadomo, znajdowała się na marginesie naukowych dociekań, co wiązało się z reakcją antypozytywistyczną i dominacją badań nad stanami synchronicznymi języka. Socjolingwistyka przywraca tej problematyce doniosłość, czyniąc ją jednym z głównych przedmiotów zainteresowania; rolę pionierską w tej dziedzinie przyznać trzeba pracom Eugenio Coseriu, nie należącym do socjolingwistyki w ścisłym sensie⁸.

⁸ E. Coseriu: *Sincronia, diacronia e historia. El problema del cambio linguistico*. Montevideo 1958. Książka jest mi

Jakie znaczenie mają formułowane przez socjolingwistykę teorie zmiany językowej dla poetyki, przede wszystkim zaś — dla poetyki historycznej? Od razu nasuwa się odpowiedź, że studia nad zmianami danego języka, a więc w ostatniej instancji jego historia, sprzyjają badaniom ewolucji literatury, umożliwiając ukazanie bezpośrednich związków i paralelizmów między zmianami w dwóch tych szeregach. Związki te i paralelizmy uwidaczniają się wtedy, gdy bierze się pod uwagę długie trwanie (by posłużyć się terminem Fernanda Braudela). Jest to więc jeden z podstawowych problemów historii literatury, zwłaszcza gdy analizuje początki danego piśmiennictwa, pierwsze fazy jego kształtowania się (tutaj nie będę się tą kwestią zajmował).

Interesują mnie inspiracje metodologiczne idące od socjolingwistycznej teorii zmiany językowej. To prawda, w tej dziedzinie poetyka (a właściwie nauka o literaturze w ogólności) ma duży bagaż własnych doświadczeń. Nic dziwnego, skoro zmiany zachodzące w toku procesu historyczno-literackiego są stałym przedmiotem jej obserwacji, choć na ogół ma ona charakter jedynie empiryczny (a niekiedy — wręcz naiwny) i nie wiąże się z teorią⁹. Socjolingwistyka pozwala więc poetyce przemyśleć od nowa jedno z jej kluczowych zagadnień.

Związek między obydwiema dyscyplinami jest tym ściślejszy, że w obydwu zmianę można analizować

wobec
doświadczeń
poetyki

dostępna w przekładzie rosyjskim, opublikowanym w *Novoje w lingwistikie*. T. III. Pod red. W. A. Zwiegincewa. Moskwa 1963. Do prac Coseriu nawiązują autorzy rozpatrujący zmianę językową jako problem historii języka. Myślę tu o książce zbiorowej *Current Progress in Historical Linguistics* (pod red. M. W. Christie, Jr. Amsterdam — New York 1976), przede wszystkim zaś o artykule fińskiego językoznawcy R. Antilla *The Reconstruction of Sprachgefühl: A Concrete Abstract*.

⁹ Jedyną znaną mi nową próbą teoretycznego ujęcia tego problemu jest artykuł C. Guilléna *Literary Change and Multiple Duration*. „Comparative Literary Studies” 1977 nr 2.

Wychodzić od
praktyki

tylko wtedy, gdy — co podkreślał już Coseriu — wychodzi się nie od systemu, ale od wypowiedzi, a więc od praktyki mówienia. To właśnie mówienie jest domeną wszelkiego typu innowacji. W literaturze zasada ta działa z niezaprzeczalną wyrazistością, skoro wypowiedzi nie mają charakteru ulotnego — i to nie tylko w tym sensie, że zostają zapisane czy — w folklorze bądź w społecznościach niepiśmiennych — utrwalone w postaci wzorów lub schematów, aktualizowanych w odpowiednich okolicznościach. Nie mają charakteru ulotnego z tej przede wszystkim racji, że aspirują do trwałości, że nie zanikają wraz z momentem, w którym zostały wypowiedziane. W sferze literatury akt mowy ma przeto w dużej mierze inne implikacje niż w pozostałych dziedzinach działalności językowej, przede wszystkim niż w mowie potocznej, która jest głównym terenem obserwacji socjolingwistyki.

Co więc w tym zakresie łączy, a co dzieli poetykę i socjolingwistykę? Czy zmianę literacką i zasady jej działania możemy sprowadzić do tych reguł, które decydują o charakterze zmiany językowej? Albo inaczej: czy możemy wskazać czynniki, które sprawiają, że zmiany w obydwu dziedzinach są zjawiskami różnymi? Jednego elementu wspólnego już jesteśmy świadomi: i w jednym, i w drugim przypadku źródłem zmiany są akty mowy. Nie znaczy to jednak, że w obrębie języka zmianę przypisać można indywidualnej inicjatywie poszczególnego mówiącego. Labov przeczy takiej możliwości — i wśród etapów, jakie składają się na proces zmiany, szczególną wagę przyznaje tym, w których nowy element językowy staje się własnością pewnej zbiorowości:

Labov o
regułach
zmiany

„Możemy zauważyć, że proces zmiany językowej przebiega w trzech etapach. Na początku zmiana sprowadza się do wariantu jednego wśród tysiąca możliwych, w wypowiedziach niewielkiej liczby osób. Następnie *upowszechnia się* i zostaje przyswojona przez tylu mówiących, że odtąd za-

sadniczo przeciwstawia się formie dawnej. W końcu *spełnia się*, osiągając regularność przez eliminację form rywalizujących. Interesujemy się zwłaszcza etapem drugim: to w nim w istocie widać, jak odmiana, w miarę jak się przeciwstawia formie dawnej, nasycza się w sposób nieunikniony znaczeniami społecznymi”¹⁰.

Wypowiedź może więc zawierać elementy nowe, wychodzące poza istniejący w danym momencie stan języka, ale gdy pozostaną one tylko właściwością idiolektu, nie zachodzi jeszcze zmiana. Czy podobnie dzieje się w literaturze? Niewątpliwe różnice — są to różnice stopnia, a nie istoty — wynikają z faktu, że idiolekt literacki ma inny charakter niż idiolekt w obrębie języka potocznego, że w dziele literackim łatwiej wyróżnić to, co jest innowacją, a więc odejściem od obserwowanych w danym czasie reguł budowy wypowiedzi bądź ich przewartościowaniem. Wszelkie innowacje są w literaturze łatwiej dostrzegalne niż w potocznych użyciach języka. Wydaje się konieczne rozróżnienie innowacji literackiej i zmiany literackiej.

Z innowacją mamy do czynienia wówczas, gdy dostrzegamy elementy nowe na tle systemu literackiego w obrębie konkretnej wypowiedzi. Koncentrowanie uwagi na innowacji może być wynikiem przyjętej perspektywy, innowacja ujawnia się ze szczególną siłą wówczas, gdy zmierza się do opisu utworu poszczególnego, jest więc przede wszystkim sprawą interpretacji. Nie stanowi to jednak reguły. O innowacji można mówić nie tylko wówczas, gdy się przyjmuje postawę interpretatora, nacisk położony na innowację może wynikać z pewnego stanu faktycznego: dany utwór (bądź zespół utworów) zawiera elementy nowe, pozostały one jednak jego indywidualną własnością, nikt ich nie podjął, zabrakło więc momentu upowszechnienia, o którym pisał Labov. Poezja Norwida pozostała na etapie

Literackie
innowacje...

¹⁰ W. Labov: *Sociolinguistique*. Tłum. A. Kihm. Paris 1976, s. 190. Podkreślenia Labova.

a proces zmiany

innowacji przez dziesięciolecia, dopiero w ostatnim półwieczu zaczęła oddziaływać na ewolucję literacką. Z uwag o innowacji wynika już poniekąd proponowane tu rozumienie zmiany literackiej. Zachodzi ona wówczas, gdy innowacja podległa uogólnieniu, a więc przestała być wyróżnikiem jedynie poszczególnej wypowiedzi. Gdy stała się komponentem ewolucji literackiej. W pewnych wypadkach można wskazać te wypowiedzi, które znajdują się u początku zmiany literackiej, jednakże nie jest ona nigdy sprawą indywidualnego dzieła. Jest sprawą repertuaru form literackich i jego przekształceń. Z tej zasadniczej różnicy między czynnikiem indywidualnym a czynnikiem ogólnym w zmianie literackiej nie zdał sobie sprawy Claudio Guillén w przywołanym studium. Toteż zasadniczą różnicę między zmianą językową a zmianą literacką widzi w tym, że w obrębie pierwszej element nowszy zastępuje starszy (słowo *cheval* zastąpiło *equus*), podczas gdy drugiej zjawisko substytucji jest obce, *Gargantua i Pantagruel* nie zastępuje *Odysei*¹¹. Obserwacja jest oczywiście słuszna, tylko że pozbawiona doniosłości teoretycznej. Poszczególne utwory są niewymienialne, dotyczy to przy tym nie tylko arcydzieł, lecz wszelkich tekstów literackich. Ale tutaj nie ujawniają się bynajmniej właściwości zmiany literackiej, bo w ogóle wszelkie wypowiedzi są niewymienialne. Zmianie podlegać mogą tylko zasady ich konstruowania, a więc formy. W tym zakresie nie ma więc zasadniczej różnicy między zmianą językową a zmianą literacką.

Niepowtarzalne wypowiedzi...

i zmienne formy

Przeciwnie, to właśnie tutaj zarysowują się istotne analogie. Zmiany dokonują się bowiem w sferze repertuaru form literackich, a więc reguł budowania wypowiedzi. Repertuary form literackich skłonny byłbym rozumieć szeroko, tak by obejmowały podstawowe sytuacje komunikacyjne, występujące

¹¹ Guillén: *op. cit.*, s. 108.

w wypowiedziach literackich, style, wreszcie gatunki literackie. W ujęciu tym repertuar nie ma takiej wewnętrznej spistości jak system, nie zakłada także — w przeciwieństwie do systemu — ścisłych współzależności i związków strukturalnych między elementami, które wchodzą w jego skład. Jest on na tyle ustruktrowany, że wyklucza występowanie zmian przypadkowych i jednostkowych, ale też na tyle luźny, że pozostaje otwarty na różnego typu impulsy idące od wypowiedzi, a więc zjawiska ze swej natury jednostkowego. To właśnie zmiana w obrębie repertuaru form literackich — podkreślimy raz jeszcze — może być traktowana jako odpowiednik zmiany językowej, tak jak jest ona rozumiana przez socjolingwistykę.

I jeszcze uwaga — o charakterze metodologicznym. W poetyce (czy szerzej: w nauce o literaturze) wprowadzało się zwykle zmiany literackie w schemat przyczynowy. Jeśli chciano daną zmianę wyjaśnić w kategoriach społecznych, wskazywano na jej bezpośrednie przyczyny społeczne. Prowadziło to do ujęć jednostronnych, nie uwzględniających na ogół czynników pośredniczących, jakie występują między dziełem literackim a życiem społecznym (w jego historycznej wymierności). Doświadczenia socjolingwistyki pozwalają przewyciężyć tę prowadzącą do schematyczności jednostronność, zmiana językowa nie jest prostym i biernym następstwem procesów społecznych. Dokonuje się ona przede wszystkim dlatego, że język uczestniczy w życiu społecznym, jest jednym z jego współczynników. Ujęcie takie ma duże znaczenie także wówczas, gdy ma się na uwadze zmianę literacką czy — w dalszej perspektywie — ewolucję literacką. Zmiany literackie nie wynikają w prostej linii z faktu, że literatura jest uzależniona od procesów społecznych, wynikają zaś z tego, że w nich uczestniczy i w mniejszym lub większym stopniu je współtworzy, że w ich obrębie funkcjonuje i że odwołuje się

Dzieło a życie społeczne

do różnych form świadomości społecznej. Narzucanie prostych relacji przyczynowych nie może więc wyjaśnić zjawiska, co najwyżej — w najlepszym razie — może wskazać jedną tylko jego stronę.

5. Perspektywy

Staralem się ukazać związki między poetyką a socjolingwistyką, koncentrując uwagę na trzech elementach: strukturze komunikacyjnej wypowiedzi literackiej, stylu oraz zmianie literackiej. Wydają mi się one najistotniejsze, choć z pewnością nie wyczerpują całości problemu. Związki te nie ograniczają się — być może — do tego, co widoczne jest już obecnie; można się domyślać, że będą miały dalszy wpływ na rozwój poetyki.

Mowa świata...

Widziałbym tu dwa szczególnie interesujące pola dociekań. W obrębie pierwszego problemem głównym byłoby ukazanie stosunku wypowiedzi literackiej do świata jako stosunku do pewnego języka. Dzieło literackie byłoby więc faktem społecznym nie przez to, że jest tak czy inaczej uwarunkowane przez procesy społeczne, ani też nie przez to, że „odbija” pewną rzeczywistość społeczną. Ujęcie socjolingwistyczne wypowiedzi literackiej wyklucza nie tylko estetykę ekspresywną, wyklucza także estetykę mimetyczną w jej tradycyjnej postaci. Dzieło literackie nie może „naśladować” świata, może naśladować jedynie sposoby mówienia o świecie. I właśnie to swoiste „naśladowanie” nazwałbym mimetyzmem formalnym. Polega on na tym, że wypowiedź literacka przejmuje pewne formy literackie bądź paraliterackie i że ten fakt przejścia jest faktem znaczącym, że powstają znaczeniowe napięcia między daną wypowiedzią a wzorcami literackiego mówienia, do których ona się odwołuje, które „naśladuje”. Przy tego rodzaju ujęciu mimetyzm formalny ma jeszcze cha-

i mimetyzm
formalny

rakter wewnątrzliteracki. Tutaj proponowałbym ujęcie szersze: wypowiedź literacka może naśladować pewne funkcjonujące w danej społeczności wzorce werbalizacji, a więc przejmować, poddając takim czy innym przekształceniom, usankcjonowane społecznie sposoby mówienia. Jeśli przyjmie się taką koncepcję społecznego charakteru wypowiedzi literackiej, udział czynników socjolingwistycznych w jej opisie staje się koniecznością.

O drugim polu dociekań można mówić w istocie tylko w czasie przyszłym, gdyż nie zostało ono ukształtowane — tak w dziedzinie poetyki, jak socjolingwistyki. Przedmiotem zainteresowań byłaby tu występująca w wypowiedzi literackiej symbolika rozpatrywana w jej stosunku do symboliki funkcjonującej w języku i ujmowanej w kategoriach społecznych¹². To prawda, socjolingwistyka nie zajęła się dotychczas społecznymi znaczeniami symboli występujących w języku (zajmuje się nimi antropologia, ale w analizach kultur pozaeuropejskich), wydaje się jednak, że jest to problematyka należąca do socjolingwistycznej sfery badań. Z punktu widzenia poetyki jest istotne, w jakich relacjach pozostają symbole występujące w dziele literackim do symboli potocznych funkcjonujących w języku. Jak się zdaje, analiza tego rodzaju relacji umożliwi opis wypowiedzi literackiej w jej związkach ze świadomością społeczną.

Symbolika
literacka

wobec
społecznej

¹² Charakter pionierski ma rozprawa S. Czarnowskiego *Warunki społeczne zmiany symbolów literackich*, ogłoszona w 1935 r.